

DAGMARA NOWACKA, ALBERT NOWACKI

**ORĘDOWNIK ZBLIŻENIA
POLSKO-UKRAIŃSKIEGO
PROF. DR HAB. MICHAŁ ŁESIÓW
(3.05.1928 – 15.07.2016)**

W lipcu 2016 roku odszedł do Pana prof. Michał Łesiów – wybitny polski slawista, polonista i ukrainista, autor kilkuset prac naukowych, wychowawca wielu pokoleń studentów, a także Mistrz dla wielu czynnych obecnie pracowników naukowych. Jest to ogromna strata nie tylko dla nauki polskiej, lecz także dla Jego wychowanków, znajomych i przyjaciół, którzy w każdej chwili mogli liczyć na życzliwe zainteresowanie, i którym zawsze gotów był pomagać, dodajmy, że nie tylko w sprawach naukowych. Odejście prof. Łesiowa to także wielka wyrwa w procesie zbliżania narodu polskiego i ukraińskiego oraz budowania relacji polsko-ukraińskich, kwestia ta bowiem przez niemal całe życie towarzyszyła tej nietuzinkowej postaci, która wedle słów Jerzego Bartmińskiego była typowym człowiekiem pogranicza polsko-ukraińskiego oraz człowiekiem dwóch kultur – polskiej i ukraińskiej¹.

Michał Łesiów urodził się we wsi Huta Stara na Tarnopolszczyźnie, w dawnym powiecie buczackim, w rodzinie mieszanej, polsko ukraińskiej, co w owym czasie na ziemiach Galicji było zjawiskiem dość częstym. Jego ojciec – Jakub – był Ukraińcem, matką natomiast była Polka – Maria z domu

¹ J. Bartmiński, *Laudacja na 70-lecie Profesora Michała Łesiowa*, „Wiadomości Uniwersyteckie” 1998, nr 4–5(51–52), s. 11–13.

Bielawska, można więc powiedzieć, że powiązania Profesora z dwukulturowością były ze swej natury genetyczne.

Jak wspominał sam Michał Łesiów, w Jego rodzinie używano dwóch języków – języka ukraińskiego oraz polskiego: „tak mi się w życiu ułożyło, że od samego początku mojego bytowania ziemskiego musiałem mówić dwoma językami, a ściślej mówiąc – dwoma gwarami: 1. zachodnioukraińską gwarą naddniestrzańską do ojca Jakuba, rodziców ojca, dziadków Pantelejmona i Tacjanny, stryja Piotra, bo to była rodzina greckokatolicka o ukraińskiej świadomości narodowej, oraz 2. po polsku, czyli polską gwarą kresową, która później była tematem mojej pracy magisterskiej, do matki Marianny, dziadków Michała i Elżbiety Bielawskich, która za swój język uważała mowę polską, bo oni byli obrządku rzymskokatolickiego, chociaż posługiwali się swobodnie obiema gwarami. Odkąd sięgam pamięcią do najwcześniejszego dzieciństwa chyba nigdy nie pomyliłem odpowiedniej formy językowej, bo w ten sposób, między innymi, wyrażałem wówczas szacunek do odpowiednich osób z najbliższej rodziny, do krewnych bliższych i dalszych, do sąsiadów, od razu więc zakodowała się w mojej świadomości absolutna tolerancja językowa i zawsze było mi przykro, gdy ktoś lekceważąco odnosił się do czyjejś mowy”².

Zgodnie z zasadami obowiązującymi na terenach mieszanych wyznaniowo, gdzie synowie byli wychowywani w tradycji ojca, córki natomiast według przynależności matki, Michał jako jedyny syn przynależał do obrządku greckokatolickiego, a Jego cztery siostry, zgodnie z linią matki – do obrządku łacińskiego. W rodzinie Łesiówów dokładano wszelkich starań, aby panująca atmosfera sprzyjała wychowywaniu dzieci w duchu wzajemnego szacunku i tolerancji nie tylko dla dwóch

² M. Łesiów, *Mój kurykuł życiowo-czynnościowo-zawodowy na osiemdziesięciolecie własne samodzielnie napisany*, [w:] *Scripta manent. Bio-bibliografia Profesora Michała Łesiowa na osiemdziesięciolecie urodzin*, red. M. Borciuch, M. Jastrzębski, Lublin 2009, s. 35.

tradycji chrześcijańskich, wschodniej i zachodniej, ale również i dla odmienności narodowej czy językowej: wspólnie odmawiano modlitwę poranną i wieczorną, sumiennie uczestniczono w nabożeństwach niedzielnych, wspólnie czytano prasę religijną („Rycerz Niepokalanej”, „Posłaniec Serca Jezusowego”, „Міціонар”, „Дзвіночок”)³, dbano o edukację językową i kulturową najmłodszych.

Szacunek dla wielokulturowości młody Michał wyniósł także ze szkoły, albowiem do szkoły podstawowej uczęszczał najpierw we wsi rodzinnej, a potem do oddalonych o 7 km Monasterzysk⁴. Także i tu miał on okazję uczyć się języka polskiego i ruskiego, czyli wedle obecnej terminologii – ukraińskiego. Dodatkowo warto zauważyć, że po wybuchu II wojny światowej w Jego szkole pojawił się jeszcze język rosyjski, a potem – niemiecki. Swoją naukę kontynuował następnie w gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym, gdzie jak wspominał, oprócz niemieckiego uczono także łaciny „na całym przyzwoitym poziomie”⁵.

Wychowywanie się w środowisku, gdzie „dwujęzyczność i dwukulturowość była rzeczą naturalną”⁶, jak również

³ Ks. S. Batruch, *Cerkiew greckokatolicka w życiu Michała Łesiowa*, [w:] *Scripta manent. Bio-bibliografia profesora Michała Łesiowa na osiemdziesięciolecie urodzin*, red. M. Borciuch, M. Jastrzębski, Lublin 2009, s. 6–27.

⁴ Zob. M. Łesiów, *Szczęśliwe przypadki na wyboistej drodze życia*, [w:] *Z naszego półwiecza. Wspomnienia absolwentów filologii polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rocznik 1951–1955*, red. B. Królikowski, Lublin 2005, s. 166.

⁵ D. Nowacka, M. Jastrzębski, M. Borciuch, *Michała Łesiowa gawęda o życiu. Wywiad z prof. dr hab. Michałem Łesiowem*, [w:] *Z lubelskich badań nad Słowiańszczyzną wschodnią. Księga dedykowana Profesorowi Michałowi Łesiowowi*, red. D. Nowacka, M. Borciuch, A. Nowacki, M. Jastrzębski, Lublin 2010, s. 26.

⁶ *Współtwórca polskiej slawistyki*, z prof. dr hab. Michałem Łesiowem z UMCS i KUL rozmawia dr Jerzy Traczuk, „Nowy Tydzień w Lublinie” 2008, nr 34 (25–31 sierpnia), s. 14.

utrwalony już w dziecięcym umyśle szacunek do każdego języka i niezwykła tolerancja wobec odmienności, wpłynęły na ukształtowanie się postawy prawdziwego humanisty, człowieka niezwykle tolerancyjnego i wrażliwego. W przypadku prof. Michała Łesiowa należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną cechę Jego osobowości, a mianowicie konsekwentne działanie na rzecz lepszego poznania i zbliżenia się Polaków i Ukraińców⁷. „Wydaje się, – pisze Mikołaj Roszczenko – że życiorys i dokonania Profesora M. Łesiowa są doskonałym przykładem, a nawet wzorem koegzystencji Ukraińca z Polakami. Można pomnażać dorobek nauki polskiej i jednocześnie zachować swą odrębność, a także efektywnie działać na rzecz własnej wspólnoty etnicznej, a w dodatku cieszyć się jeszcze uznaniem i sympatią obu społeczności”⁸.

Nie tylko życie prywatne, liczba życzliwych ludzi oraz oddanych i pograżonych w smutku przyjaciół, ale przede wszystkim przeogromny dorobek naukowy i plony działalności popularyzatorskiej potwierdzają zasadność pracy, jaką włożył Profesor Łesiów w badania nad zjawiskami, nie tylko językowymi, ale i kulturowymi pogranicza polsko-ukraińskiego. Wzmiankowane publikacje dotyczą różnych zagadnień, które podamy w kolejności zaproponowanej przez samego Profesora ze względu na ich dla Niego ważność:

1) polsko-ukraińskie kontakty i powiązania językowe, obejmujące szereg prac składających się na rys historyczny obydwu tych języków (aż do współczesności) w ich odmianach literackich i gwarowych⁹;

⁷ J. Bartmiński, op. cit.

⁸ M. Roszczenko, *Spoleczna i kulturalno-oświatowa działalność Prof. Michała Łesiowa na rzecz społeczności ukraińskiej w Polsce*, [w:] *Scripta manent. Bio-bibliografia profesora Michała Łesiowa na osiemdziesiątce urodzin*, red. M. Borciuch, M. Jastrzębski, Lublin 2009, s. 25.

⁹ Zob. m.in. M. Łesiów, *Problematyka polsko-ukraińskich powiązań językowych*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem*, cz. IV: *Zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim*, red. J. Bartmiński, M. Łesiów, Lublin 1992,

2) studia nad gwarami ukraińskimi w Polsce i polskimi na Ukrainie. Jak wspominał w wielu rozmowach sam Profesor, zamiar poświęcenia się tej problematyce dojrzał w nim przez długie lata, albowiem inspirację stanowił język, którym posługiwała się Jego rodzina ze strony Mamy. Warto zauważyć, że realizując swój zamiar, Michał Łesiów poświęcił wiele uwagi na eksplorację terenową, biorąc udział w pracach nad *Atlasem gwar Lubelszczyzny* (materiał językowy zbierał w niemal 40 wsiach regionu lubelskiego), natomiast uwieńczeniem badań dialektologicznych jest fundamentalna monografia *Gwary ukraińskie w Polsce*¹⁰;

3) prace dotyczące badania i pogłębiania wiedzy na temat historii ukraińskiego języka pisanego. Profesor Michał Łesiów przeanalizował wiele utworów literackich, zabytków literatury staroukraińskiej oraz utworów dramatycznych z terenu Galicji, pisanych ukraińskim językiem literackim z XVII–XVIII ww. Wyniki tych badań ukazały się w postaci pracy doktorskiej oraz

s. 85–99; Idem, *Wzajemne oddziaływanie polsko-ukraińskie w średniowieczu*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem*, cz. I: *Kultura umysłowa*, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1989, s. 41–52; Idem, *Польська та українська мови: взаємні контакти та збагачення*, „Мандрівець” 1999, nr 4(21), s. 69–75; Idem, *The Polish and Ukrainian Languages: A Mutually Beneficial Relationship*, [w:] *Cultures and Nations of Central and Eastern Europe. Essays in Honor of Roman Szporluk*, red. Z. Gitelman, L. Hajda, J.-P. Himka, R. Solchanyk, Cambridge 2000, s. 393–406; Idem, *Historia wzajemnych kontaktów i wpływów języka polskiego i ukraińskiego*, [w:] *Z badań nad polsko-ukraińskimi powiązaniem językowymi*, red. D. Buczek, M. Łesiów, Lublin 2003, s. 11–23.

¹⁰ M. Лесів, *Українські говірки у Польщі*, Warszawa 1997. Zob. też np.: M. Łesiów, *Polszczyzna na gruncie gwar zachodnio-ukraińskich*, „Język Polski” 1956, nr XXXVI, s. 36–39; Idem, *W sprawie słownictwa kresowego*, „Język Polski” 1957, nr XXXVI, s. 126–129; Idem, *Українські говірки на території Польщі*, „Наша Культура” 1962, nr 7–8. Warto też wspomnieć o pracy magisterskiej M. Łesiowa *Opis gwary mieszkańców wsi Huta Stara w dawnym powiecie buczackim* (obroniona w 1955 roku w KUL), będącej opisem gwary polskiej na terenach współczesnej Ukrainy.

wielu artykułów naukowych, publikowanych zarówno w kraju, jak też i za granicą¹¹;

4) problematyka miejscowych, terenowych i osobowych nazw własnych, głównie na polsko-ukraińskim pograniczu etniczno-językowym¹². Z tą problematyką Michał Łesiów zetknął się już w czasie studiów polonistycznych w KUL, gdy jako członek studenckiego koła naukowego, opiekunem którego był późniejszy promotor Jego pracy magisterskiej – prof. Tadeusz Brajerski, wziął udział w badaniach terenowych nad gwarami Lubelszczyzny. Potem, już jako młody pracownik naukowy, zgłębiał tę wiedzę korzystając z inspiracji takich profesorów, jak Karol Dejna, Kazimierz Nitsch, Paweł Smoczyński;

5) badania nad językiem literatury ludowej, folkloru ukraińskiego i polskiego¹³, i wreszcie:

¹¹ Należy tu przywołać rozprawę doktorską M. Łesiowa: *Język dramatów zachodnioukraińskich XVII–początku XVIII wieku* (obroniona na Uniwersytecie Warszawskim w 1962 roku). Zob. też: M. Łesiów, *Właściwości fonetyczne języka pisanego XVII i początku XVIII wieku*, „Slavia Orientalis” 1965, nr XIV, s. 347–362; Idem, *Odmiana czasowników w zachodnioukraińskich utworach dramatycznych XVII i początku XVIII wieku*, „Slavia Orientalis” 1967, nr XVI, s. 29–44 i in.

¹² W tym miejscu należy przywołać rozprawę habilitacyjną *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny* (1972 r.). Zob. też: M. Łesiów, *Co oznaczają nazwy naszych rzek?*, „Kalendarz Lubelski” 1966, s. 79–83; Idem, *Terenowe nazwy własne typu Zarudecze*, „Slavia Orientalis” 1968, nr XVII, s. 351–353; Idem, *Що може означати назва Галич*, „Наше Слово” 1969, nr 8 i in.

¹³ Zob. m.in. M. Łesiów, *Treść i forma językowa ukraińsko-cerkiewnych pieśni na święto Jordanu*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin 1999, s. 491–499; Idem, *Osobliwość językowe cerkiewnych pieśni ukraińskich do św. Jozafata*, [w:] *Czterechsetlecie Unii Brzeskiej. Zagadnienia języka religijnego*, red. Z. Leszczyński, Lublin 1998, s. 107–114; M. Łesiów, J. Bartmiński, *Kolędy na pograniczu polsko-ukraińskim*, [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 229–251; M. Łesiów, *Boże Narodzenie w wier-szach lubelskich poetów*, [w:] *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*, Wrocław 1986, s. 360–369.

6) popularyzacja wiedzy o języku ukraińskim i o samej Ukrainie¹⁴. Jak trafnie zauważył Michał Sajewicz, prof. Łesiów posiadał „wyjątkową umiejętność pisania o języku i językoznawstwie w sposób prosty i zrozumiały. Dzięki temu prace Profesora są czytane nie tylko w kręgach akademickich, ale szerzej, głównie przez tych, którzy chcą zdobyć wiedzę o historii i dniu dzisiejszym Ukrainy”¹⁵.

Pisząc o śp. Michale Łesiowie nie sposób pominąć dokonań na niwie dydaktycznej, a przecież także i one były jednym z elementów pracy nad wzajemnym poznaniem Polaków i Ukraińców. Co ciekawe, Jego talenty dydaktyczne ujawniły się dość wcześnie – już podczas nauki w gimnazjum, a potem seminarium. Jak sam wspominał, „do moich zadań należała pomoc moim kolegom w nauce, gdyż zupełnie przypadkowo okazało się, że jestem w tym całkiem niezły. Najczęściej pomagałem w opanowaniu języka angielskiego i łacińskiego. Właśnie wtedy dostałem od moich kolegów „uczniów” przydomek Magister (z łac. „nauczyciel”). (...) Można więc powiedzieć, że byłem wtedy „magistrem z nominacji”, której dokonali moi koledzy”¹⁶. Zdolności dydaktyczne przyszły uczony wykorzystywał też jako student KUL, kiedy dla grupy zainteresowanych kolegów oraz wykładowców prowadził kurs języka ukraińskiego.

Czas spędzony na studiach w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ostatecznie uformował osobowość Michała Łesiowa,

¹⁴ M. Łesiów, *Ukraina wczoraj i dziś*, Lublin 1994; Idem, *Rola kulturotwórcza ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej*, Lublin 2001; Idem, *Мої мовні поради. Статті і діалоги з читачами*, Перемишль 2015.

¹⁵ M. Sajewicz, *Jubileusz Profesora Michała Łesiowa, [w:] 75-lecie urodzin Profesora Michała Łesiowa. Dorobek naukowo-dydaktyczny i działalność społeczna*, Lublin – Łuck 2003. s. 10.

¹⁶ D. Nowacka, M. Jastrzębski, M. Borciuch, *Michała Łesiowa gawęda o życiu. Wywiad z prof. dr hab. Michałem Łesiosem, [w:] Z lubelskich badań nad Słowiańszczyzną wschodnią. Księga dedykowana Profesorowi Michałowi Łesiołowi*, red. D. Nowacka, M. Borciuch, A. Nowacki, M. Jastrzębski, Lublin 2010, s. 27.

który miał sposobność obcowania z kadrą akademicką – Feliksem Araszkiwiczem, Tadeuszem Brajerskim, Ireną Sławińską, Stefanem Świeżawskim czy Czesławem Zgorzelskim, którzy nie tylko zaszczepliili swoim studentom zamiłowanie i potrzebę pracy badawczej, ale przede wszystkim poświęcali dużo czasu na wychowywanie młodzieży w duchu wartości chrześcijańskich. To właśnie dzięki nim możemy dziś o Prof. Michale Łesiuwie powiedzieć, że był prawdziwym humanistą, który w swojej pracy badawczej we właściwy dla siebie sposób łączył aspekty językoznawcze, literaturoznawcze i kulturoznawcze, a w życiu był otwarty na drugiego człowieka.

Być może właśnie dlatego, Prof. Łesiuw nie potrafił odmawiać, gdy proszono go o opinię lub skomentowanie jakiegoś wydarzenia. Organizował więc popularyzującą wiedzę o Ukrainie wykłady otwarte, chętnie pisał do gazet, brał udział w programach telewizyjnych, a w cyklicznych audycjach radiowych mówił o problematyce ukraińskiej i nieustannie podkreślał potrzebę poznania wschodniego sąsiada, co Jego zdaniem jest najlepszym pomostem do zbliżenia pomiędzy narodami polskim i ukraińskim.

Żyjąc w swojej małej ojczyźnie na Tarnopolszczyźnie młody Michał Łesiuw przebywał w świecie tolerancji i zrozumienia, w świecie, który potem zniknął bezpowrotnie. Można zaryzykować stwierdzenie, że porzucając swoje rodzinne strony zachował w sobie ten szczęśliwy obraz dziecięcych lat i w pewnym sensie usiłował odbudować go w nowych warunkach i nowych miejscach, w których przyszło mu żyć. Być może właśnie dlatego, osiedliwszy się w Lublinie, przez wiele lat zajmował się badaniem pogranicza polsko-ukraińskiego i jak trafnie zauważył Marek Melnyk, na długo przez nastaniem w tym właśnie mieście mody na współpracę polsko-ukraińską, wskazywał on na specyfikę owego regionu jako tego miejsca w Europie, gdzie spotkały się pierwiastki łacińskie i bizantyjskie¹⁷.

¹⁷ М. Мельник, *Передмова*, [w:] М. Лесів, *Recensio. Про прочитані книжки та їх авторів*, Перемишль 2012, s. 17.

Jedną z największych zasług Profesora na niwie zbliżenia polsko-ukraińskiego i wzajemnego poznania były wieloletnie starania o stworzenie w Lublinie czegoś w rodzaju ośrodka studiów nad Ukrainą i powiązaniami polsko-ukraińskimi. O utworzenie odrębnych studiów ukrainistycznych zabiegał Michał Łesiów wielokrotnie, spotykając się za każdym razem z odmową. W 1989 roku uczestniczył w tworzeniu Sekcji Filologii Słowiańskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, z grupami: rosyjską, białoruską i ukraińską, zostając pierwszym kierownikiem Katedry Języków Słowiańskich, z którą współpracował nawet po przejściu na emeryturę w 1998 r. Jednak uwieńczeniem Jego wieloletnich starań oraz wielkim marzeniem było utworzenie w 1991 r. Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS ze studiami w zakresie filologii ukraińskiej. Nikt inny nie mógł objąć kierownictwa tymże Zakładem. Rola Profesora Michała Łesiowa w rozwoju sławistycznego ośrodka naukowego w Lublinie jest nie do przecenienia. Wychował wiele pokoleń studentów, był promotorem setek prac magisterskich, 20 prac doktorskich, opiniował w licznych przewodach habilitacyjnych oraz recenzował dziesiątki prac doktorskich. Wielu z uczniów, pozostając pod wielkim wrażeniem osiągnięć naukowych oraz niezwyklej osobowości Pana Profesora przemierza szlak pogranicza językowo-kulturowego, zajmując się badaniem oraz popularyzacją języka ukraińskiego w Polsce.

Profesor Michał Łesiów całym swoim życiem świadczył, że był człowiekiem pogranicza polsko-ukraińskiego i jedną z tych osób, które łączą w sobie najlepsze tradycje tego specyficznego regionu, gdzie na przestrzeni wieków współlistnieli obok siebie Polacy i Ukraińcy, katolicyzm i prawosławie oraz dwa alfabety. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że Jego wysiłek, który włożył w budowanie pomostów pomiędzy Polską i Ukrainą nie pójdzie na marne i znajdzie godnych kontynuatorów.

Requiem aeternam dona eis Domine et lux perpetua luceat eis!

